

## Depesza gratulacyjna do prezydenta Finlandii

Jego Eksceleńca  
dr Urho Kaleva Kekkonen  
Prezydent Republiki  
Finlandii

Helsinki

Z okazji objęcia przez Waszą Eksceleńcę stanowiska prezydenta Republiki Finlandii pragnę w imieniu Rady Państwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i moim własnym wyrazić Jej serdeczne gratulacje.

Łączę życzenia szczęścia osobistego dla Waszej Eksceleńcy oraz pomysłowości dla narodu fińskiego.

Aleksander Zawadzki  
przewodniczący Rady Państwa  
Polskiej Rzeczypospolitej  
Ludowej

## Wiceprezydent Republiki Indii przybędzie do Polski

WARSZAWA (PAP). Na zaproszenie Rady Państwa i rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej przybędzie do Polski z kilkudniową oficjalną wizytą wiceprezydent Republiki Indii dr Sarvepalli Radhakrishnan.

Przyjazd wiceprezydenta Indii przewidziany jest w początku czerwca br.

## Nowe wydanie referatu N. S. Chruszczowa

WARSZAWA (PAP). Wydany przed kilku dniami przez „Książkę i Wiedzę” referat sprawozdawczy Komitetu Centralnego KPZR na XX Zjeździe Partii, wygłoszony w dniu 16 lutego 1956 r. przez N. S. Chruszczowa, został już całkowicie wyczerpany. W związku z tym „Książka i Wiedza” wydała nowe wydanie „referatu” w nakładzie 100 tys. egzemplarzy.

Znajdująca się już na półkach księgarskich nowa broszura zawiera również „Rezolucję XX Zjazdu Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, powziętą na podstawie referatu sprawozdawczego Komitetu Centralnego KPZR”.

# DZIENNIK BAŁTYCKI

ROK XII, NR 52 (3638) CZWARTEK, 1 MARCA 1956 R. CENA 2 GR.

## Portowcy gdańscy podpisali kontrplan projektu 5-latki

### Port gdański może i powinien być portem pełnowartościowym a nie zastępczym

Przez dwa miesiące portowcy gdańscy mieli nad czym się zastanawiać i nie brakło im tematu do ożywionej dyskusji. Nic dziwnego — przedmiotem rozważań były wskaźniki projektu 5-latki, a treścią dyskusji — korekta założeń planu oraz przystosowanie go do faktycznych potrzeb i realnych możliwości załogi.

Dyskusję i podejmowane wnioski oparto przede wszystkim na bogatych doświadczeniach z okresu realizacji Planu 6-letniego. Niemalże jest dorobek tych lat. Prawie 27 milionów ton przeladunkowanych towarów, 9.800 obrotów statków różnych bander świata, 40-procentowy wzrost wydajności pracy. A jednak...

Przy wszystkich tych osiągnięciach nie widziano jasno perspektywy rozwoju portu. Według opinii zwierzchnich władz, port był... przeinwestowany. Liczne, nurtujące załogę sprawy zostawiano własnemu losowi.

Zrozumiałe więc, że Uchwałę KC KPZR o dyskusji nad planem powitano w porcie z pełnym uznaniem. Wkrótce też zaczęły napływać pierwsze realne projekty, zrodzone z gospodarskiej troski o dobro i rozwój przedsiębiorstwa.

Oto np. ob. Glowacki z wydziału I złożył cenne wnioski, dotyczące organizacji 2-zmianowej pracy, utworzenia bazy cementowej w Kanale Portowym i wymiany mechanizmów dźwigów węgielnych. Załoga całego wydziału postanowiła dodatkowo podwyższyć wydajność swej pracy przy przeladunkach masowych o 100 kg na godzinę i przy drobnicy o 200 kg.

Podobnych wniosków zebrano się 429. Powstał z nich ogólnoportowy kontrplan. Przewiduje on m. in. pod koniec planu 5-letniego wzrost przeladunku w tonach o 5,5 proc., a w cenach niezmiennych o 4,4 proc. Natomiast szybkość obsługi statków zostanie przyspieszona o 18,4 proc.

Założenia te w zasadzie pokrywają się z wytycznymi Centralnego Zarządu Portów. Są to zadania bardzo poważne, wymagające pełnej mobilizacji sił i środków.

• Dokończenie na str. 2

## Nominacja na członków Akademii Sztuk Pięknych NRD

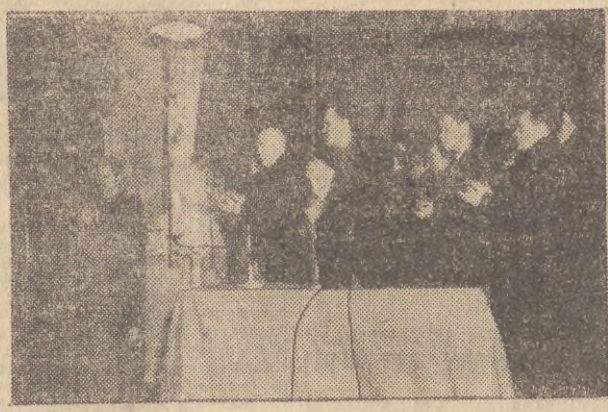
28. II. 1956 r. w ambasadzie Niemieckiej Republiki Demokratycznej w Warszawie, odbyła się uroczystość wręczenia pism, nominujących członkami — korespondentami Niemieckiej Akademii Sztuk Pięknych, Tadeusza Kulisińskiego, Leona Kruczkowskiego, Zofię Lissa i Wandę Jakubowską. Na zdjęciu: ambasador NRD Stefan Heymann wręcza pismo Leonowi Kruczkowskiemu.

CAF fot. Dąbrowiecki

## Po XX Zjeździe KPZR

W fabryce obrabiarek „Krasnyj proletarij” w Moskwie odbył się wiec z okazji zakończenia obrad XX Zjazdu KPZR. Na wiecu obecni byli członkowie delegacji KC PZPR na Zjazd: J. Cyraniewicz i J. Morawski. Na zdjęciu: J. Cyraniewicz i J. Morawski na trybunie. Przemawia inżynier Kirillin.

Fot. CAF



## Utworzenie Biura KC KPZR do spraw RFSRR

MOSKWA (PAP). Agencja TASS podaje:

W celu bardziej konkretnego kierowania pracą organizacji republikańskich oraz obwodowych i krajowych organów partyjnych, radzieckich i gospodarczych, jak również w celu bardziej efektywnego rozwiązania problemów budownictwa gospodarczego i kulturalnego w Rosyjskiej Federacyjnej Socjalistycznej Republice Radzieckiej — Komitet Centralny Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego utworzył Biuro KC do spraw RFSRR.

Przewodniczącym biura KC KPZR do spraw RFSRR, został pierwszy sekretarz KC KPZR — N. S. Chruszczow, zaś zastępcą przewodniczącego Biura — sekretarz KC KPZR — N. I. Bielajew.

Członkami Biura KC KPZR do spraw RFSRR zostali: M. A. Jasnów, I. W.

Kapitonow, F. R. Kozłow, W. M. Czurajew, W. P. Mylarszczkow, A. M. Puzanow, N. G. Ignatow i A. P. Kirillenکو.

## Premier Eden o materiałach XX Zjazdu KPZR

LONDYN (PAP). Jak donosił miś wczoraj, 27 lutego toczyła się w Izbie Gmin debata nad polityką zagraniczną rządu.

Pod koniec posiedzenia przemawiał premier Eden. Premier brytyjski podkreślił, że uważnie przestudiował materiały XX Zjazdu KPZR. „Fakt, że dwaj czołowi radziecy mężowie stanu mają odwiedzić nas na wiosnę br. — oświadczył Eden — zobowiązuje nas do tego w szczególnym stopniu”.

Nawiązując do słów N. S. Chruszczowa o zmniejszeniu się groźby wojny Eden powiedział: „Jest to według wszelkiego prawdopodobieństwa słuszne”.

W związku z poszczególnymi tezami referatów i przemówieniami wygłoszonymi na XX Zjeździe KPZR Eden oświadczył: „Tezy te dowodzą wielu rzeczy, a m. in. i tego, że powinniśmy rozmyślać z sobą... Nasze poglądy filozoficzne znajdują się na przeciwnych biegunach, ale nie oznacza to bynajmniej, byśmy się nie mieli spotykać i wspólnie przeprowadzić dyskusji”.

Podkreślając, że zadaniem mężów stanu powinno być „przekonywanie i dążenie do znalezienia wspólnego języka”, premier brytyjski powiedział: „Będzie to celem naszego spotkania i mam nadzieję, że uda się nam przynieść do osiągnięcia tego celu, kiedy nasi goście przyjadą do nas w kwietniu”.

We wtorek rozpoczęła się w Izbie Gmin debata nad zagadnieniami obrony narodowej.

## Zmiany w rozkładzie lotów

Dyrekcja PLL „Lot” wprowadza z dniem 1 marca br. zmiany w rozkładzie lotów krajowych na poszczególnych trasach.

M. in. samolot popołudniowy Warszawa — Gdańsk odlatywać będzie z Warszawy o godz. 15.50, przylot do Gdańska godz. 17.30; samolot popołudniowy Gdańsk — Warszawa, odlatywać będzie z Gdańska o godz. 13.35, przylot do Warszawy godz. 15.15.

Zmiany te obowiązywać będą tylko do 30 kwietnia. Z dniem 1 maja br. wprowadzony zostanie nowy letni rozkład lotów.

## Walka z przestępczością

tematem obrad sejmowej komisji

WARSZAWA (PAP). W dniu 28 bm. pod przewodnictwem posła Pawłaka obradowała Sejmowa Komisja Administracji i Wymiaru Sprawiedliwości. Tematem posiedzenia było zagadnienie walki z przestępczością i warunki pracy sądów.

PRZECIĄŻENIE SĄDÓW

Na wstępie obrad minister sprawiedliwości Świętkowski przedstawił aktualny stan sądownictwa powszechnego. Stwierdził on, że sądy nasze cieszą się wysokim autorytetem wśród społeczeństwa, jednakże działalność organów wymiaru sprawiedliwości w Polsce nie stoi jeszcze na poziomie odpowiadającym potrzebom współczesnego życia. Podstawową przyczyną tego stanu rzeczy jest niewspółmierność w porównaniu z realnymi możliwościami sądów, liczba spraw, napływających do rozpatrzenia. Przeciążone sądy przed wszystkim sądy powiatowe. Zależności w sądach stale wzrastają i okres od wpływu sprawy do jej załatwienia wynosi obecnie w sprawach karnych 3 — 7 miesięcy, a w sprawach cywilnych 4 — 11 miesięcy.

Zjawiska te powodują obniżenie „jakości” pracy sądownictwa, co znajduje wyraz m. in. w tym, że poważny stosunkowo odsetek wyroków jest uchylanych przez sądy wyższej instancji.

CO UTRUDNIA PRACĘ SĄDÓW

Analizując rodzaje spraw rozpatrywanych przez sądy, min. Świętkowski wskazał, że są wśród nich takie, które niepotrzebnie znajdują się na wokandy.

Np. około 40 proc. spraw karnych to tzw. „pyskówa”, czyli skargi o zniesławienie, o obelgi czy inne podobne drobne stosunkowo zajęcia lub spory. Zacieśnienie sron jest w tych sprawach tak wielkie, że załatwianie ich nieraz do przesady ma niekilkunastu świadków, odwołują się do wyższych instancji itd. Tego typu sprawy — zdaniem ministra sprawiedliwości — mogłyby niekiedy być załatwiane przez komisje rozjemcze, sądy koleżeńskie, lub oby-

watelskie, co znacznie odciążałoby sądy powszechne.

Trudności i poważne słabości w pracy naszego wymiaru sprawiedliwości wynikają z kilku przyczyn. Pierwsza z nich to zbyt mała liczba sędziów i pracowników sądowych oraz niski, w większych wypadkach, poziom ławników. Utrudnia pracę sądów również przestarzałe, przedwojenne prawodawstwo, obowiązujące jeszcze w wielu dziedzinach.

Minister spraw wewnętrznych Wicha, który zabrał głos w dalszym toku obrad, poświęcił swą wypowiedź analizie stanu przestępczości i aktualnym zadaniom w walce z jej przejawami. Mówca przytoczył liczne cyfry, obrazujące poruszony problem.

W roku 1957, według archiwów granatowej policji (dane w Roczniku Statystycznym były tendencyjnie pomniejszane), popełniono w Polsce 780 tysięcy przestępstw. W roku 1955 popeł-

• Ciąg dalszy na str. 2

## Tylko „Lublinowi” udało się przedrzeć przez zwały lodu

### Radziecki lodolamacz spieszy z pomocą polskim statkom

W dalszym ciągu sytuacja lodowa w rejonie Zatoki Kilońskiej nie stwarza dogodnych warunków dla żeglugi. Z polskich statków tylko „LUBLINOWI” udało się przedrzeć przez lody i obecnie statek ten zbliża się do Londynu.

„LECH” i „WARMIA” ostatnio dryfowały wraz z polem lodowym i obecnie tkwią jeszcze w lodach między latarniami Gjeidsder a Felimarn. Także „BAŁTYK” dryfuje w lodach w kierunku wschodnim.

Zaczaręrowany przez nas radziecki lodolamacz „Kpt. Bielousow” spieszy na pomoc polskim statkom i wczoraj w godzinach rannych znajdował się w odległości 70 mil od konwoju.

Za zdążającym do Zatoki Kilońskiej „Bielousowem” wyprzedził się z lodów statek PZM „NOGAT”, który w dniu wczorajszym miał wejść do Gdyni.

Konwój polskich statków, w skład którego weszły m. in. „Czech”, „Hel”, „Kolo-brzeg” i „Elbląg”, tkwi w lodach koło Bornholmu. O 4 mile na zachód od konwoju ugrzązł w lodach statek PZM „Wejherowo”.

Również trudna jest sytuacja na wodach przybrzeżnych. Nie sprzyjające wiatry zablokowały zwałami kry wejście do portu w Helu. (tech)

## „Baltrover” na mieliznie

Z początkiem lutego na skutek silnych wiatrów i niskiego stanu wody brytyjski statek „Baltrover” wszedł w ujście Łaby na mieliznę. Jak wiadomo, „Baltrover” przybywa co pewien czas do Gdyni z ładunkami towarów z portów angielskich. Obecnie „Baltrover” znajduje się na stoczni w Hamburgu, ale już 6 marca ponownie przybędzie do Gdyni. Na zdjęciu — „Baltrover” na mieliznie.



## Nasz komentarz

### Najważniejszy etap

DYSKUSJA nad projektem Planu 5-letniego w naszych zakładach pracy weszła obecnie w stadium końcowe i najważniejsze.

W oparciu o bogaty materiał i liczne wnioski, zebrane w czasie dyskusji nad projektem planu w poszczególnych dolożnych komórkach przedsiębiorstw, aktywność każdego zakładu przystąpi w obecnym etapie do opracowania końcowej, syntetycznej propozycji zakładowej pięcioletki.

A jest nad czym radzić i czym się pochwalić. Ogromnym sukcesem ZAŁOŻY I KIEROWNICTWA STOCZNI IM. KOMUNY PARYSKIEJ W GDYNI, jest znalezienie rezerw, które pozwolą zapoczątkować BUDOWĘ NOWOCZESNEJ FLOTY RYBACKIEJ w naszych stoczniach, floty, która w następnych latach będzie dobrze świadczyła o naszym zmyśle gospodarskim i technicznym i o naszych zdolnościach organizacyjnych.

Ten śmiały plan załogi stoczni gdyńskiej pozwoli naszej gospodarce połączyć obowiązki, wynikające z rozległych i ważnych ZADAŃ EKSPORTOWYCH, Z BEZPOŚREDNIMI POTRZEBAMI naszego rybołówstwa.

Wiele sukcesów ma za sobą załoga STOCZNI GDAŃSKIEJ, która znalazła liczne rezerwy, pozwalające na szybsze budowanie „10-tysięczników” i trampów przy dotychczasowym potencjale technicznym.

Bo to jest właśnie najważniejsze zadanie w naszej gospodarce: ZNALEZĆ REZERWY, wynikające z inwestycji, poczynionych w czasie realizacji planu 6-letniego. Rezerwy te — jak wykazuje dyskusja w naszych stoczniach — są ogromne i stanowić mogą poważną pozycję, która wpynie niewątpliwie na przestąpienie wielu sum z działu inwestycji do działu konsumpcji.

Ujawnić REZERWY, tkwiące w dotychczasowym potencjale technicznym, w organizacji pracy, w unowocześnieniu konstrukcji i procesu produkcyjnego — oto hasło, które winno patronować obecnemu etapowi dyskusji.

Nie powinien etap ten przebiegać bez jak najszerszego UDZIAŁU I WSPÓŁPRACY NAUKOWCÓW. Przykładem tego niech będzie niedawna narada gdańskich stoczniowców z naukowcami POLITECHNIKI GDAŃSKIEJ I WYŻSZEJ SZKOŁY EKONOMICZNEJ, oraz szeroki udział w dyskusji naukowe w INSTYTUTU MORSKIEGO. Praktyka i teoria, zespolone w wysiłku, dadzą WEASCIWE WYKORZYSTANIE ŚRODKÓW, jakie staną przed nami do dyspozycji w rozpoczętej pięcioletce.

A. M.

## Od handlu się zaczyna...

## Nie zawierać w obcych portach przygodnych znajomości

### Oto, czego również uczy proces Romana Doszczaka

Nazywa się Roman Doszczak. Typ człowieka: pospolity, przeciętny. Jest niski, wąty i, powiedzmy sobie szczerze — mało inteligentny. Ukończył Szkołę Morską, został zamustrowany na statek, pływający do portów Anglii. Pełnił na nim obowiązki III mechanika. Zarabiał nieźle. Dysponując dewizami pomatu się dorabiał. Przywoził do kraju, rzecz ja sna drogą legalną, artykuły kolonialne, materiały, ot, jak to niekiedy marynarze.

Podczas któregoś pobytu w Londynie spotkał niejakiego Guluka — Polaka, będącego na usługach wywiadu angielskiego. Dyrektywy agencji szły w tym kierunku, by rozszerzyć sieć szpiegowską w Polsce. Guluk pracował, szukał... i znalazł Doszczaka.

Propozycja ze strony Guluka nie mogła być wyrazem — trzeba było szukać drogi pośredniej, a dopiero potem... wiadomo. Płaszczyna dla nawiazania kontaktu był handel. Transakcje były początkowo legalne, ale z biegiem czasu przybrały postać przemytu i nielegalnych obrotów tu, w kraju, walutą obcą.

Doszczak stał się ślepym narzędziem obcego wywiadu. Był może wiedział, że kim nawiązał kontakt, a może też nie. W każdym razie wy pełnił jego coraz „dziwniejsze” polecenia. Czynił to bez zastanowienia. Może przeżył skłótny rozstrzygnięcia czasem tok myśli, nakazywały

• Dokończenie na str. 2



Portowcy gdańscy podpisali kontrplan projektu 5-letki

• Dokończenie ze str. 1

związku z odcinkami organizacji pracy i technologii przeładunków. Wymagają wyższych form specjalizacji brygad, szerszej mechanizacji pracy, stosowania nowoczesnej techniki.

Nie wystarczy to jednak, by port osiągnął takie wskaźniki, dzięki którym dorównałby przodującym portom europejskim. A limity na inwestycje, przewidziane przez CZP, są niewystarczające. Przy tak ograniczonych nakładach zachodzi obawa, że w 5-letce port gdański może stać się nierentowny, drogi, gorzej obsługujący statki.

Do tego nie wolno dopuścić. Sprzeciwia się temu zdecydowanie cała załoga.

Nie chcemy być zaliczeni do podrzędnej kategorii portu uzupełniającego, pomocniczego — rozległ się wielotysięczny głos z brygad przeladunkowych, z tabory gładzącego, z dźwigów, warsztatów i biur administracyjnych.

A nie chcemy — stwierdzono — ponieważ stać nas na o wiele efektywniejsze rezultaty pracy!

Do tego jednak konieczna jest modernizacja portu; odbudowa nabrzeży, pogłębienie toru wodnego, zapewnienie bezpiecznej żeglugi w porcie. I stąd właśnie wypłynęła uzasadniona konieczność włączenia do kontrplanu dodatkowych inwestycji.

Jedynie w ten sposób można zniwelować wieloletnie zaniedbania. Trzeba pieniędzy na 5 dźwigów drobnicowych, na zwiększenie sprzętu zmechanizowanego, na budowę hotelu robotniczego i dalszą poprawę warunków socjalno-bytowych, które zahamowałyby szkodliwą płynność kadr.

Dlatego obok dodatkowych wskaźników ekonomicznych portowcy gdańscy włączyli do kontrplanu 96 mln. 734 tys. zł jako kwotę niezbędnie konieczną na to, by port gdański nie stał się najgorzej z portów europejskich, a nawet bałtyckich.

Walka z przestępczością tematem obrad sejmowej komisji

• Dalszy ciąg ze str. 1

niono ich 365 tysięcy. Na 10 tys. mieszkańców popełniono w 1937 roku 226 przestępstw, zaś w roku 1955 — 133. Wypadków podżeczenia dziecka zanotowano w roku 1937 — 2.475, zaś w 1955 r. — zaledwie kilka wypadków. Dzieciobójstwa 802 w 1937 roku i 37 w 1955 r. samobójstw 4.347 w 1937 r. i 788 w 1955 r.

ZMALOŁO RÓWNIENIE CHULIGANSTWO

Natomiast w 1955 r. w porównaniu z 1954 r. wzrosła liczba napadów bandyckich, kradzieży mienia obywateli i włamań o ponad 20 proc. Zanotowano także wzrost wypadków chuliganstwa i przestępstw spekulacyjnych.

Mówiąc o chuliganstwie, min. Wicha podkreślił, iż wbrew utartej opinii, zjawisko to było powszechniejsze w okresie przedwojennym niż obecnie. Świadczą o tym liczby. W ub. roku zanotowano 7.224 napadów chuliganów, zaś w 1937 roku — 18.500.

Zjawiskiem bardzo niepokojącym — stwierdził dalej min. Wicha — jest wzrost przestępczości wśród nieletnich. Wzrósł także ciężar gatunkowy tych przestępstw.

Z jednej strony mamy więc ogromny spadek przestępczości w porównaniu z okresem przedwojennym, z drugiej zaś niepokojący wzrost przestępczości w ostatnim czasie.

ŚRODKI WALKI Z PRZESTĘPCZOŚCIĄ

Mówiąc o środkach walki z przestępczością, minister Wicha stwierdził, że przede wszystkim należy w dalszym ciągu usprawniać sądy jeszcze nie stojącą na należytych poziomach pracę milicji, a także pracę organów wymiarów sprawiedliwości. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych poczyniło już wiele kroków zmierzających do tego celu. Poprawia się wyspośnienie MO w środki lokomocji. Zwiększane są stałe wymagania stawiane milicjantom w zakresie wykształcenia ogólnego i zawodowego. Milicja otrzyma wkrótce pałki, które — zda-

niem opinii publicznej — stanowiąc będą skutecznym „argumentem” w walce z chuliganstwem. Brak tego „argumentu” często czynił milicjanta bezbronnym wobec chuliganów. MSW opracowało instrukcję, która szczegółowo precyzuje, w jakich wypadkach woźno będzie używać pałek.

Usprawnienie pracy MO, sądownictwa i prokuratury jest jednak, zdaniem min. Wicha, tylko jednym ze środków walki z przestępczością. Niemniej ważną jest tu działalność wychowawcza, zapobiegawcza, którą winny prowadzić organizacje społeczne, nauczyciele, rodzice — ogół społeczeństwa.

POSTULATY POSŁÓW

W dyskusji jaka wywiązała się następnie zabierali głos posłowie.

Zasadnicze tezy wysunęli przez mówców są następujące:

Trzeba zapewnić sądownictwu takie warunki pracy, by mogło ono spełnić swe

nadzwyczaj odpowiedzialne zadania. Oszczędności na sądownictwie nie są celowe.

Zdarzające się niedociągnięcia w pracy sądownictwa podrywają zaufanie społeczeństwa do władzy ludowej, hamują walkę o pełne przestrzeganie praworządności ludowej, budzą oburzenie społeczeństwa, które w okresie 11 lat Polski Ludowej wyrobiło w sobie bardzo wysokie poczucie sprawiedliwości.

Należy dążyć do tego, by sądy rozpatrywały tylko te sprawy, w których ingerencja ich jest niezbędna. Nadużywanie organów wymiaru sprawiedliwości — jak to miało miejsce np. w stosunku do chłopów zalegających z obowiązkowymi dostawami, których nagminnie wyzywano do prokuratura — miało się za celem.

Niewłaściwie wygląda obecnie zagadnienie konfiskaty mienia, stosowanego jako kara dodatkowa.

Złodzieje mienia publicznego — np. nieuczelnicy kierownicy spółdzielni czy PZGS-ów budują sobie domy za kradzieże piekarnicze, potem skazywani są na kary 2-3 lat pozbawienia wolności, a jeżeli pracują w więzieniu, są przedmiotem zwalniania i wracają do swego zdołanego kradzieżko-majątku.

Istnieją nowe rodzaje przestępstw, z którymi organa MO, prokuratury i sądowni-

ctwa nie umieją jeszcze walczyć.

Np. nagminnie zdarzają się przestępstwa przy ustalaniu procentu zawartości tłuszczu w mleku, często chłopom płaci się za mleko o niższej zawartości tłuszczu od rzeczywistej. A więc z jednej strony nieuczelnicy pracownicy zlewni i mleczarni okradają chłopów, z drugiej zaś tony masła wędrują do rąk spekulantów.

Zdecydowanie niedostateczna jest rola wychowawcza organizacji społecznych, nauczycielska i rodzicielska w walce z przestępczością.

PROBLEM PRZESTĘPCZOŚCI OMÓWIA WOJEWÓDZKIE ZESPOŁY POSELSKIE

Komisja — z uwagi na poważne znaczenie społeczne walki z przestępczością, postanowiła, że problem ten omawiany będzie na następnym jej posiedzeniu. Pośredzenie to poprzedzone będzie zebraniami wojewódzkich zespołów poselskich, które omówią problem przestępczości. Dzięki temu Komisja będzie mogła opracować skuteczne i konkretne wnioski i skrypty w sprawie tego poważnego zagadnienia.

Skóry, wełnę i kakao wiozą statki polskie do Gdyni

• Dokończenie ze str. 1

Stojący w Gdyni przy Nabrzeżu Rotterdamskim „Waryński” skończył już wyładunek 3800 ton skór dla odbiorców krajowych i rrdzieckich. Początkowo „Waryński” miał skory te dostarczyć drogą morską do portów w Kłajpedzie i Rydze, jednak nie pozwolono na to sytuacja lodowa i trzeba korzystać z transportu kolejowego.

W związku z tym jeszcze raz uświadczono się potrzebę doinwestowania portu. Otóż powierzchnia magazynów do składowania skór okazała się zupełnie niewystarczająca i przez to wyładunek statku trwał dłużej niż planowano. Obecnie „Waryński” załadowuje drobnicę (m. in. wyroby walcowane, maszyny, chemikalia i podwozia samochodów ciężarowych typu „Skoda”), którą powiezie do portów Południowej Ameryki.

Inne statki linii Południowo-Amerykańskiej znajdują się obecnie w rejsie. Wracający w pierwszych dniach marca „Mickiewicz” wiezie skóry z Brazylii oraz wełnę, garbniki i mączkę mięsną z Argentyny.

Również w pierwszych dniach bm. wraca do kraju „Gdańsk”, wiozący z portów Santos, Ilheos i Recife 1400 ton skór oraz spory ładunek bawełny i kakao. Po drodze „Gdańsk” zawinie do Antwerpii, by zabrać stamtąd 1300 ton drobnicy (m. in. biała cha, drut, papier i celuloza).

Już 26 spółdzielni produkcyjnych w pow. elbląskim wybrało delegatów na Pow. Zjazd Spółdzielczości Produkcyjnej

W związku z zbliżającym się II Krajowym Zjazdem Spółdzielczości Produkcyjnej w gospodarstwach zespołowych naszego województwa odbywać się obecnie zebrania członków, którzy wybierają spośród siebie delegatów na Powiatowy Zjazd i dyskutują na temat tegorocznych planów gospodarczych.

W pow. kwidzińskim zebrania takie odbyły się już w 13 spółdzielniach produkcyjnych, w pow. puckim — w 11 spółdzielniach. Najwięcej zebrań, bo aż 26 odbyło się w pow. elbląskim. Spółdzielcy z Gronowa w tym powiecie wybrali na zebraniu przedjazdowym trzech delegatów na mający się odbyć w dniu 7 bm. Powiatowy Zjazd Spółdzielczości Produkcyjnej.

W pow. tozewskim członkowie spółdzielni produkcyjnej w Nieponi wybrali spośród siebie 3 następujących delegatów: Bernarda Rucyana, Kazimierza Stróżana, i Agnieszka Wyczyńska. W gospodarstwie zespołowym Szrudowo na Powiatowy Zjazd Spółdzielczości Produkcyjnej pojadą Robert Kukowski, produkująca członkini Krystyna Tokalska i Marian Nowaczewski. Na zebraniu przedjazdowym w Gronowie (pow. tozewski), wybrano takich delegatów, jak Józef Kowalewski, Jan Rachwał i Julian Szuster.

Na Powiatowy Zjazd Spółdzielczości Produkcyjnej w Tozewie w gospodarce zespołowej w Tymawie wybrano 5 najlepszych delegatów. Są to: Franciszek Wróblewski, Jan Bar, Jan Dworakowski, Franciszek Głowicki i Władysław Deptulski.

Nie zawierać w obcych portach przygodnych znajomości

• Dokończenie ze str. 1

zając jakieś konkretne stanowisko w tej śliskiej sprawie, ale chyba dość rzadko. Doszczak wolał raczej nie zastanawiać się nad tym. Jemu chodziło o pieniądze.

Okazał, by powiększyć swe dochody, nadarzyć się wkrótce i Doszczak skwapliwie z niej skorzystał. Dostał się do drugiej statki — szmuglerów i spekulantów, handlujących w kraju dolarami. Jednym z ogniw tej pajęczyny była Czesława Tutek, „dolarowa kobieta”. Doszczak działał. Z zagranicy za dostarczone przez Tutkową dolary przywoził zegarki, zdążył sprowadzić ich około 65. Robota szła.

Kontakt z Gulukiem, na szczęście, urwał się. Doszczaka przemustrowano na inną jednostkę, kursującą do portów Dalekiego Wschodu. Lecz handel trwał, płynęły zyski.

A kiedy Doszczak ponownie zawinął do portu londyńskiego na statku „Jarosław Dąbrowski” — jeden z oficerów tej jednostki Jan Miller, agent obcego wywiadu, skazywał niedawno za szpiegowską działalność przez sąd Polski Ludowej na karę śmierci — skłonił wówczas Doszczaka, by ponownie nawiązał kontakt z Gulukiem.

Doszczakowi propozycja ta nie bardzo odpowiadała, bo jeszcze z poprzedniego okresu zadłużył się u Guluka i teraz dług musiałby zwrócić. Guluk jednak sam się nawiniął. I, o dziwo! — umorzył dług Doszczakowi pod jakże łatwym do wypełnienia warunkiem, by doręczyć za sprzedany (a doręczony przez Guluka) towar pieniądze wskazany w kraju osobom, I Doszczak doręczał, wysyłał pieniądze nieznanym so-

bie (a także dobrze znanym wywiadowi angielskiemu) osobom.

Dochoły stopniowo rosły i rosłyby nadal, gdyby nie „wyspa” Milera. Na rozprawie sądowej Miller zeznał, że niejaki Doszczak też był w szpiegowskiej sieci. I oto brudne interesy skończyły się na ławie oskarżonych.

Dlaczego wcześniej oskarżonemu nie przyszło na myśl, by przerwać szkodliwą dla ojczyzny działalność? Pytanie pozostaje bez odpowiedzi.

Oskarżony przyznaje się do winy. Załuje swych czynów. Zdaje sobie sprawę, że spotka go kara, że spotkać go powinna — „bo na nią zasłużyłem... ja już więcej nie dopuszczę się podobnych czynów”.

W dniu wczorajszym został ogłoszony wyrok. Sąd Wojewódzki w Gdańsku skazał Romana Doszczaka na dwa i pół roku więzienia i grzywnę w wysokości 4000 zł. Kara sprawiedliwa.

Niechże proces ten i wyrok będzie jeszcze jednym ostrzeżeniem dla tych wszystkich marynarzy, którzy odbywają rejsy do państw kapitalistycznych, że wróg dysponuje najprzeróżniejszymi środkami, którymi stara się opłatać skądinąd przygodnych ludzi, by następnie pozbacili ich czci, uczynić zdradcami ojczyzny.

Pod płaszczykiem nielegalnego handlu wróg zmierza do poszerzenia swojej sieci szpiegowskiej. Nielegalny handel i operowanie obcymi środkami płatniczymi w kraju stanowią pierwszy ogniwko do zdobycia tajemnic naszego ludowego państwa.

G. Pisarewicz

O bezradnych komisjach o złodziejstwie »sankcjonowanym« i o dziurze w garnku narodowego funduszu płac

RZECZ dzieje się w Wejherowie. Ob. Wasilke postanowił zdyskontować swój wkład w hodowanego tuczniaka. Tuczniak był okazany i wzbudził uznanie kierownika rzeźni ob. Bernarda Bielińskiego. Tak było rano. Wieczorem natomiast tenże sam kierownik oświadczył, że dorodny przedstawiciel nierogacizny okazał się ciężko chory i nie nadaje się do konsumpcji. Ob. Wasilke posmutniał, potem pomyślał i wymyślił.

Wieczorem tego samego dnia od stolika w wejherowskiej gospodzie podniósł się mężczyzna o kondycji miarowej, wagi ciężkiej i rażącym krokiem podążył do domu. Towarzysz jego nie miał tyle siły, wnieśli go po schodach uczynni sąsiedzi. Kelner, którego trudno było czym zadziwić z uznaniem sprzątnął ze stołu 8 pustych półlitrowek z etykietką monopolu spirytusowego.

To nie była stypa po ciężko chorującym tuczniku, przeciwnie — oblanie jego cudownego ozdrowienia. Następne go ranka ob. Wasilke odebrał z rzeźni swego wychowanka w formie dwóch przez pisowych tuszy, jak najbardziej nadających się do spożycia.

Ta dziwna historia, podana w programie rozgłośni gdańskiej, spowodowała, że postanowiliśmy oświadczyć, że kierownika Bielińskiego, DWA OBLICZA I JEDEN DOKUMENT

POZA komisjami, odcinkiem sanitarnym interesuje się ob. Szkućliński, lekarz wet., urzędujący w rzeźni. W dzienniku zarządzeń sanitarnych zanotowano 67 zaleceń. Jaki rezultat? — Podobny jak z komisjami. Początkowo Bieliński czytał zalecenia, kiwował podpiłsem i na tym kończyła się zabawa. Wreszcie zdziwiło się to kierownikowi, który pewnego dnia oświadczył, że więcej nie będzie podpisywał.

Nie jest wykluczone, że na taką decyzję wpłynęła notatka w dzienniku z dn. 4. 8. 1955 r. — „Polecam badanie jelit w trakcie pracy kolumny ubojowej oglądaczowi mięsa ob. Bielińskiemu”. Tak! Bieliński — kierownik i Bieliński — oglądacz to ta sama osoba. Sytuacja trochę kłopotliwa, ambicjonalnie na wet nieprzyjemna, ale „pecunia non olet”, a za wykonywanie obowiązków oglądacza pobiera się osobne wynagrodzenie. Dręczy mnie pytanie, czy siła Bielińskiego i słabość organów kontroli jest przypadkowa, czy coś się za tym kryje?

W aktach sekretarza Prezydium MRN znajdują się prócz innej komisji z dn. 18. 1. 56 r. Cytuję dosłownie: „Na pierwszy rzut oka widać na teren rzeźni przedstawiła się b. dobrze, lecz niestety całokształt ma nie-

le innych zenujących szczegółów stało się lupem protokołu komisji.

Jest komisja, jest protokół, wszystko w porządku, kropka. Tak by się wydawać mogło. Rozmawiałem z wieloma ludźmi mniej lub bardziej związanymi z wejherowską rzeźnią. Moi rozmówcy są innego zdania. „Bieliński jest moony, lepiej z nim nie zadzierać. Jak ktoś, jak on, trzyma biał z czterema w Wejherowie, to trudno mu coś zrobić. To nie pierwsza komisja i nie ostatnia”.

Lęk jest silniejszy od moich perswazji. Kim są ci „czterej” — nie mogłem ustalić. Ustaliłem natomiast, jaką opinię ma pan kierownik o wszelkich komisjach. Treść tej opinii nie nadaje się do druku, jest bowiem tak jedyna, że sam Fredro za rumieniłby się jak pesjonarżka. Można, natomiast, i trzeba drukować, że komisja, której urzędowania byłem świadkiem, jest osma z kolei. Wobec przychodzą i odchodzą, a w rzeźni, jak u Remarque’a na zachodzie — bez zmian.

INWESTYCJE OKULARY

SEKRETARZ Prezydium poinformował mnie, że na inwestycje rzeźni prelimitowano w r. ub. 130 tys. zł, wydatkowano 136 tys. zł. Zastanawiam się, jak i na co wydatkowane te pieniądze i raz jeszcze idę do rzeźni. Rozmawiam z mechanikiem Kawskim, który pracuje tu od 1928 r. Kiedy pytam Kawskiego o sprawy osobiste, czy jego patrzy dumnie — syn adunekt Politechniki Gdańskiej, córka mgr chemii, zięć asystent chemii Uniwersytetu Toruńskiego. Ten sam Kawski patrzy z żalem i rezygnacją, kiedy interesuje się celowością wydatkowanych 136 tys. zł.

„Stare rury przeniesiono w nowe miejsce, instalacja stale się psuje i ja to muszę poprawiać”. Kto wykonywał pracę? — Solnicia z ul. Mickiewicza. Czemu bank honorował prywatne rachunki? — Bo nie były prywatne, przeprowadzone je przez Spółdzielnię Pomocniczą „Przyszłość”. Solnicia był tam kiedyś prezesem. Kto podpisywał rachunki, czy kierownik? — Nie! Palacz Antoni Klajner. Pytam Klajnera czemu podpisywał i czy wiedział co podpisyje? — Podpisywał, bo pan kierownik kazał, ale nie wie co, bo nie miał okularów. Kiedy dowiaduję się jeszcze, że to, co kosztowało 136 tys. zł,

Kawski chciał zrobić solidniejszy systemem gospodarczym za 4 tys. zł, rzucam ostatecznie pytanie — kto na tym zarobit? Nie odpowiedział mi na to ani Kawski, ani Klajner ani pozostałych czterech robotników, z którymi rozmawiałem.

NAZYWAM TO PO IMIENIU

NIE zakończę tego raportu apelem do „powołanych czynników” o przeprowadzenie śledztwa, gdzie leży źródło tupetu Bielińskiego, bezradności komisji i na co wydatkowano 136 tys. zł. Chcę zwrócić uwagę na coś innego.

Na niedawnej naradzie aktywny partyjny w KC PZPR wicepremier Hilary Minc podał, że place reżni w okresie 6-letki wzrosły w granicach 26 — 27 proc. Publikacja tych liczb nie wszystkich zadowoliła. Ludzie chcieliby więcej zarabiać. Piszą o tym.

Niezadowolonym wyjaśniamy, że istnieją obiektywne prawa ekonomiczne, że racja stanu wymaga supremacji środków produkcji nad środkami spożycia. Wszystko to jest prawdą, ale... Ale ja myślę, że nie bez związku z realną podwyżką plac jest reżnia w Wejherowie. Nie jako reżnia, lecz jako symptom częstego jeszcze zjawiska tolerancji wobec rujnującego podziemia gospodarczego, wobec trwonienia pieniądza społecznego.

Zjawisko to jest tym niebezpieczniejsze, że zawołane parawanem formalności prawnej. Finezyjność tego parawanu była jeszcze subtelniejsza od podanego przykładu „remontu spółdzielczego”.

Rzeźnia, o której mowa, ma dwóch gospodarzy: Prezydium MRN i PSS. A oto wykaz zatrudnionego personelu: 6 ludzi w kolumnie ubojowej, dwóch od jelit, jeden od szczeciny, jeden magazynier jelit, jeden magazynier mięsa, jeden kierownik z ramienia PSS plus siła biurowa, jeden kierownik z ramienia Prezydium MRN plus siedmiu pracowników, po jednym księgowym w PSS i MRN i... walka o etat portiera, którego brak. Razem 24 ludzi, a przedziwny ubiór — 35 sztuk dziennie!

Czy można się dziwić, że przedsiębiorstwo jest deficytowe, choć Kawski pamięta, że dawniej przynosiło dochód. Może ktoś powie, że to są przerosty administracyjne. Ja to nazywam kradzieżą mienia społecznego. Kradzieżą, która, pomozna przez x w skali krajowej, zmniejsza możliwość podnożenia realnych plac ludzi pracujących.

Wacław Hyra

CIĘKAWOSTKI ZE ŚWIATA

SIEKIERA ZAMIAST TRUMNY

SIEKIERA w domu zastępuje stolarza trumien — takie jest obecnie najmodniejsze hasło reklamowe amerykańskich „businessmanów”.

Pewna nowojorska firma dostarcza wszelkie pro fabrykowane części trumny wraz z przepisem użycia „za jedne 10 dolarów”. Ponieważ firmy po grzebowe liczą za gotową trumnę 75 dolarów, na pewno pokazna liczba Amerykanów znacznie specjalizowała się... w domowym przygotowywaniu trumny na domowy użytek.

TELEWIZJA W GŁĘBI MORZA

RADZIECCY uczeni będą już wkrótce mogli badać głębiny morskie, siedząc wygodnie na pokładzie okrętu. Oddział elektrotechniki morskiej Instytutu Oceanograficznego ZSRR wyprodukował podwodny aparat telewizyjny, dający się zastosować również i na wielkich głębokościach. Skomplikowana aparatura nadawcza, spuszcza do morza na grubej linie, połączona jest kablem z ekranem, umieszczonym na pokładzie okrętu. Przeprowadzone w okolicy Murmańska próby wypadły pomyślnie.



Koncert symfoniczny PO i FB

W piątek 2 bm. w Gdańsku i w sobotę 3 bm. w Gdyni odbędzie się koncert symfoniczny, na którym wystąpi jako solistka laureatka międzynarodowego konkursu Chopinowskiego Lidia Grychto-



Lidia Grychto

ówna. Koncertem dyryguje Zdzisław Bytnar. Program koncertu: Mendelssohn — Uwertura „Sen nocny letniej”, Schumann — koncert fortepianowy a-moll, Czajkowski — V symfonia. Początek o godz. 19.30.

GO GDZIE? KIEDY?

TEATRY
GDANSK — Teatr Wielki — „Euzary” g. 19. Sala Technikum Przem. Okrętowego — „Melodramat” — g. 19.
GDYNIA — Dramatyczny — „Balladyna” — g. 19.

KINA
wg Inform. Okr. Zarządu Kin w Gdańsku

GDANSK — „Leningrad” — „Prywatne życie Henryka VIII” od 1. 18 ang. g. 16, 18, 20. „Kamerale” — „Jak kotek łowi rybki” — g. 9.30 i 10.30. „Prywatne życie Henryka VIII” — od 1. 18 ang. g. 13.30 i 13.30. „Pierwsza wiosna” — od 1. 7 radz. — go godz. od 15.30-19.30. WRZESZCZ — „ZMP-owicz” — „Dzieci Hiroshimy” od 1. 16 jap. g. 16, 18 i 20. „Bajka” — „Niedźwiedź w teatrze” — godz. 14.45. „Orkiestra z Marsa” od 1. 12 — czes. — g. 16, 18 i 20. NOWY PORT — „Mała” — „Miłość na wrażeń” od 1. 7 radz. — g. 16, 18 i 20. OLIWA — „Delfin” — „2x2=5” od 1. 12 węg. — g. 16, 18 i 20.

GDYNIA — „Warszawa” — „Cud zdarza się raz” od 1. 18 franc. — g. 16, 18 i 20. „Atlantyk” — „Panna de Soudery” od 1. 16 — NRD — szwedz. — godz. 16, 18 i 20. „Goplana” — „Bajki” — zestaw — godz. 14.45. „Na tropie U-202” od 1. 7 — radz. — g. 16, 18 i 20. GRABOWIE — „Biała grzywa” — od 1. 7 — franc. — godz. 16, 18 i 20. CHYLONIA — „Promieć” — „Rio Escondido” od 1. 14 — meksyk. — g. 17 i 19. ORŁOWO — „Neptun” — „Dom na przedmieściu” od 1. 14 — czes. — g. 16, 18 i 20. OBLUZE — „Związkowicz” — „Nie ma pokoju pod oliwkami” — od 1. 18 — włoski — godzina 19.30. RUMIA — „Aurora” — „Wyrocznia” od 1. 12 — ang. — g. 18 i 20. Sopot — „Bałtyk” — „Bajka o plesku” — g. 14.30. „Dygnitarz na tratwie” od 1. 12 — radz. — g. 15.30. „Spotkanie w Warszawie” — od 1. 7 — pols. — go godz. od 15.30 do 19.30. „Polonia” — „Podnale w ogniu” od 1. 7 — pols. — godz. 16, 18 i 20.30.

MUZEA
Muzeum Marynarki Wojennej, Gdynia — Bulwar Szwedzki — wystawa o bitwie olwiskiej — otwarte godzinie (prócz niedziel) w godz. od 10 do 15. W niedziele i święta od godz. 10 do 17.

Pomorskie w Gdańsku chwilowo zamknięte do odwołania. Akcja odczytowa i kursy o sztuce odbywały się normalnie.

WYSTAWY
Nowy Port — Morski Dom Kultury — wystawa smarszarska. Wystawa produkcyjna — pl. Port gdański wykonaj plan 6-letni — od 10-20-tej.
Hotel Robotniczy Nr 3 — ul. Długa 75/6 — „Wystawa Przeciw Grucielu” do 18. III. godz. 9.30 do 17.30.
Sopot — pawilony drzew molo — Wystawa Plastików okręgu gdańskiego — oraz wystawa prac malarskich J. Gasińskiego i A. Kwiatkowskiego — codziennie oprócz pon., s. 9-17.

DEZYURY APTEK
od 25. II. do 2. III. 56 r.
GDANSK — Apteka Nr 5 — ul. Łakowa 16. WRZESZCZ — Apteka Nr 18 — ul. Wybickiego 18. NOWY PORT — Apteka Nr 4. ul. Oliwska 82/4 — stały dyżur nocny. OLIWA — Apteka Nr 17 — ul. Kaprów 4. GDYNIA — Apteka Nr 54 — ul. 2 Lipca 44. ORŁOWO — Apteka Nr 20 — ul. Boh. Stalingradu 85 — stały dyżur nocny. OBLUZE — Apteka Nr 63 — ul. Bednarska 11 — stały dyżur nocny. SOPOT — Apteka Nr 12 — ul. Stalina 791.
Ostry dyżur w zakresie chirurgii pełni II Klinika Chirurgiczna Akademii Medycznej w Gdańsku.
Pogotowie Ratunkowe w Gdańsku — telefon: Centrala — 322-65 do 7 — Biuro wezwań: 410-00, 840-54, 847-31.

Czego oczekujemy od Wojewódzkiej Rady Budowlanych

Budownictwo — to temat żywo interesujący ogół społeczeństwa. Chcemy znać LICZBĘ budowanych domów mieszkalnych, szkół, ośrodków zdrowia, żłobków, przedszkoli itd. Interesuje nas wszystkich, jakie są RODZAJE, wielkość i wyposażenie MIESZKAN, Wreszcie stałym tematem różnym i artykułów prasowych są występujące ciągle jeszcze błędy i zaniedbania, obniżające JAKOŚĆ oddawanych do użytku budynków.

Toteż warto wiedzieć, JAKIE CELE stawiają przed uczestnikami Wojewódzkiej Rady Budowlanych jej organizatorzy, Komitet Wojewódzki PZPR i Prezydium WRN.

Przed pracownikami budownictwa woj. gdańskiego stoi poważne zadanie: w bieżącej pięcioletce mamy oddać do użytku oprócz obiektów przemysłowych około 47.000 izb mieszkalnych i sporą liczbę budynków użyteczności publicznej. Skala budownictwa, założona dla Planu 5-letniego, nie zaspokaja bynajmniej wszystkich naszych potrzeb. Moglibyśmy jednak osiągnąć lepsze rezultaty, gdyby nie występowały ciągle jeszcze w naszym budownictwie marnotrawstwo. Z powodu błędów w planowaniu, programowaniu, projektowaniu i realizacji koszty budownictwa są za wysokie.

Budownictwo nasze jest ciągle jeszcze zacofane, toteż bez walki o wprowadzenie postępu technicznego do biur projektowych, zakładów produkujących materiały budowlane, i na place budowy, nie wykonamy pomysłnie zwiększonych zadań Planu 5-letniego. Drugim głównym kierunkiem natarcia jest wydobycie rezerw, tkwiących w przemyśle i materiałach budowlanych, w parku maszynowym przedsięwzięcia, a także... w zbyt małej wydajności pracy.

Tematy te będą przedmiotem obrad Wojewódzkiej Rady Budowlanych w dniach 3 i 4 bm. W naradzie wezmą udział przedstawiciele inwestorów, biur projektowych, przedsiębiorstw produkcyjnych, przedsiębiorstw wykonawczych, Banku Inwestycyjnego, rad narodowych i komitetów blokowych oraz aktyw partyjny i związkowy.

Wobec wielkiej liczby zagadnień specjalnych, wymagających szczegółowego rozpatrzenia, powołano 6 sekcji branżowych. Po wstępnej, plenarnej części narady, uczestnicy jej wezmą udział w obradach jednej z sekcji.

I tak osoby zainteresowane sprawami projektów urbanistycznych i architektonicznych włącza się do sekcji I, obradującej pod kierownictwem prof. Rybickiego, prezesa Oddziału Wybrzeża SARP. Od sekcji tej oczekiwane są krytyczne oceny wyników pracy naszych biur projektowych i systemu zatwierdzania projektów.

Godzinę omówienia jest również sam system organizacyjny biur projektowych. Obecnie ich rozproszenie na ponad 20 przedsiębiorstw nie sprzyja zapewnieniu kosztów dokumentacji i, co gorsza, nie przyczynia się do podniesienia poziomu projektów.

W najbliższym czasie czeka naszych urbanistów i architektów poważne zadanie przygotowania dokumentacji projektowej — kosztorysowej dla nowych

osiedli, jak np. Śródmieście - Południe i Dołne Miasto w Gdańsku i Śródmieście II w Gdyni. Budownictwo mieszkaniowe sięga również do mniejszych ośrodków, jak Władysławowo, Puck, Tczew i Kościerzyna.

Gdańskie środowisko architektoniczne jest dostatecznie silne, by równoległe z tymi pracami podjąć w wyższym niż dotychczas stopniu problem opracowania projektów dla budownictwa uprzemysłowionego, a także projektów typowych dla budownictwa miejskiego i wiejskiego północnych rejonów Polski.

W tej dziedzinie tematyka obrad sekcji I zająć się za sprawami będącymi przedmiotem zainteresowania sekcji uprzemysłowienia budownictwa. Dyskusja wskaże niewątpliwie drogi wiodące do wyprowadzenia naszego budownictwa uprzemysłowionego na szersze wody. Niedorozwój gdańskiego zakładu prefabrykacyjnego ZBM i słabe usprężenie spowodowało, że budownictwo uprzemysłowione w Gdańsku znalazło się pod względem ilościowym na szarym końcu za takimi ośrodkami, jak Warszawa, Nowa Huta, Łódź i Poznań, chociaż jakość naszych prefabrykatów spotyka się na ogół z uznaniem. Obradom II sekcji przewodniczy generalny projektant osiedla „Śródmieście-Północ” inż. Sowiński.

Sprawy organizacji budowy zajmuje się III sekcja (przewodniczący dyr. Janczukowicz). Tematem obrad tej sekcji są zarówno skomplikowane sprawy organizacji placów budowy, jak i organizacja samych przedsiębiorstw wykonawczych. Budowa rozpoczyna się jednak nie bezpośrednio na placu budowy, a nawet nie na stole rysunkowym projektanta.

Zasadniczy wpływ na efektywność inwestycji wywiera jej planowanie. Toteż ważne zadanie stoi przed IV sekcją, która zajmuje się planowaniem i finansowaniem inwestycji. Do tej sekcji wchodzi przedstawiciel Banku Inwestycyjnego i Rolnego oraz reprezentant inwestorów — na czele sekcji stoi zastępca przewodniczącego WKPG mgr Krawczyński.

Budownictwo Miejskie w woj. gdańskim pozostawia wiele do życzenia. Plany inwestycyjne są często niewykonane, jakość robót jest niska, przedsiębiorstwa budowlane wykazują poważne straty. Brak właściwych seri projektów typowych, rozwiązanych kompleksowo gospodarstwa rolne, fermy hodowlane, ośrodki POM itd. Projekty typowe nie zawsze są dostosowane do

„Ciężki rok”

Widzowi polskiemu mało znana jest produkcja bratniej kinematografii bułgarskiej. Zdjęcie reprodukcjonowane przez nas pochodzi z filmu bułgarskiego pt. „CIĘŻKI ROK”, który ukrótko ujrzymy w kinach trójmiasta. Sofijskiej filmowej uważają „Ciężki rok” za istotne osiągnięcie młodej kinematografii, za poważną próbę odzwierciedlenia problemów codziennego życia Bułgarii. Jego tematem jest życie wsi i walka jej mieszkańców o chłopów z przetrzymkami przeszłości. Jest więc to debiut kinematografii bułgarskiej w tej tematyce i jako takim wybaczyć należy pewne otknięcia.



Wydawanie i wymiana dowodów osobistych

Komenda Miasta Milicji Obywatelskiej w Gdańsku zawiadamia, że dla sprawniejszego zaopatrzenia obywateli w dowody osobiste, z dniami 5 bm wydawnie i wymiana dowodów dokonywana będzie w następujących komendach dzielnicowych MO: dla dzielnicy Śródmieście w Komendzie Dzielnicowej MO przy ul. Łakowej 4, dla dzielnicy Gdansk - Wrzeszcz przy ul. Partyzantów 2 i dla dzielnicy Nowy Port przy ul. Władysława IV nr 3.

Kobiety zca i sprzed lady

Jutro, tj. 2 bm. w Oliwie, w fabryce „Bałtyk” o godz. 18 odbędzie się ciekawa impreza artystyczna pt. „Spotkanie kobiet zca i sprzed lady”. Na spotkanie, urozmaicone bogatym programem artystycznym w wykonaniu zespołu „Estrada”, zapraszają mieszkanki trójmiasta pracownicy PSS, MHD, WO i GZG z Wrzeszcza.

Wzrost i wymiana dowodów osobistych

W związku z powyższym obywateli Gdańska, którzy dotychczas nie posiadają dowodów osobistych, bądź też posiadają dowody osobiste podlegające wymianie wskutek upływu terminu ważności, zmiany nazwiska itp. winni się od 5 bm. zgłaszać w komendach dzielnicowych MO właściwych dla ich miejsca zamieszkania.

Wzrost i wymiana dowodów osobistych

W czwartek 1 bm. o godz. 17 w pracowni Wojewódzkiego Archiwum Bałtyckiego w Gdańsku odbędzie się zebranie naukowe, na którym przedstawiciel gdańskiego oddziału P. T. H. złoży sprawozdanie z konferencji poświęconej omawianiu makiet i tomu historii Polski. Wstęp dla członków i wprowadzonych gości.

WYKŁADY Z HISTORII SZTUKI

Kolejny wykład o architekturze starożytnego Rzymu odbędzie się w czwartek 1 bm. o godz. 18 w sali odczytowej Muzeum Pomorskiego w Gdańsku.

MOJ RASOWY PIES

Oddz. Rada Kynologiczna podaje do wiadomości, że otrzymała książkę inż. Biernackiego pt. „Mój rasowy pies”.

Wobec tego, że sekretariat rady jest chwilowo nieczynny, osoby, które zamówiły tą książkę, będą mogły ją odebrać u wiceprzewodniczącego rady, Sopot, ul. Chmielowskiego 8, I piętro (2 razy dziennie), tel. 512-83, codziennie w godz. 17-19 do 3 bm.

Zamieszczający poza trójmiastem otrzymają książkę pocztą, za pobraniem.

ZEBRANIE KOMITETU TURYSTYKI

Wojewódzki Komitet Turystyki w Gdańsku zawiadamia, że 2 bm. o godz. 14 odbędzie się w sali nr 423 przy ul. Świerczewskiego 12 (IV piętro, gmach FMEN, Gdańsk) poszerzone plenum WTKT, poświęcone sprawie turystycznej konwencji polsko-czechosłowackiej.

DO POZNANIA NA OPERE

Cheesz być w Poznaniu 4 bm. na operze Webera „Wolny strzelec”, zgłoś się dziś do PTK w Gdańsku, ul. Długa 45, tel. 317-61, dziele w marcu. Początek o 19 w Sopotcie, ul. Stalina 765, tel. 515-08.

ne wnioski, zmierzające do zasadniczych zmian na polu projektowania i realizacji budownictwa wiejskiego. Sekcja V przewodniczący dyrektor Biura Projektów Budownictwa Wiejskiego ob. Wójcik.

W czasie toczonej się ostatnio dyskusji o architekturze stawiano niejednokrotnie architektom słuszny zarzut, że nie projektują nowoczesnych budynków. Architekci zaś również nie bez słuszności zapytują, z czego mają formować tę nowoczesną architekturę. Podczas gdy w budownictwie światowym wprowadzono liczne nowe, efektywne (i efektowne) materiały, nasz przemysł nie uczynił dostatecznego wysiłku w kierunku uruchomienia produkcji nowych asortymentów. Co gorsza, jakość starych, tradycyjnych materiałów pozostawia bardzo wiele do życzenia.

Jest rzeczą co najmniej dziwną, że na Pomorzu gdańskim, będącym starym regionem budownictwa ceglano, nie możemy jakoś doczekać się opanowania przez przemysł ceramiczny technologii... płyt ceramicznych, tak wspaniale wyrabianych przed 600 laty. Toteż dużą wagę przywiązuje organizatorzy narady do prac sekcji materiałów budowlanych. (przewodniczący dyr. Rosochacki).

Poważną liczbę problemów, dotyczących usprawnienia naszego budownictwa, można załatwić bezpośrednio na naszym terenie: w przedsiębiorstwach, biurach i urzędach. Są jednak zagadnienia szersze, wymagające poruszenia na szczeblu centralnym. Odpowiednie wnioski, wysunięte przez Wojewódzką Radę, zostaną przekazane Krajowej Radzie Budownictwa, organizowanej przez Komitet Centralny PZPR i Prezydium Rządu.

Jak wspomniam na wstępie, budownictwo jest tematem interesującym całe społeczeństwo. Toteż niezależnie od wniosków, wysuwanych przez załogi przedsiębiorstw budowlanych i specjalistów różnych branż, pożądane są uwagi i wnioski wszystkich obywateli, mogące wnieść cenne uzupełnienia do materiałów narady.

Inż. arch. W. Gruszkowski główny architekt województwa

„Pan Twardowski” uła przyjezdnych

Odwolano w ub. tygodniu przedstawienie dla ludności powiatów lęborskiego, wejherowskiego i puckiego baletu „Pan Twardowski” odbędzie się w niedzielę 4 bm. o godz. 14 w Teatrze Wielkim.

Zgłoszenia przyjmuje „Orbis” do 2 bm. (piątek).

Gęsi mają głos

Uzupełniony i rozszerzony program K. I. Gałczyńskiego pt. „Gęsi mają głos” wystawiony będzie w najbliższą sobotę i niedzielę o godz. 20 w kawiarni Klubu Prac. Kultury w Gdańsku, ul. Garncarska 18.

Uzupełnienie poprzedniego programu „Gałczyńskiada” polega głównie na dodaniu 14 scenek „Zielonych Gęsi”, w tym „Gdy by Adam był Polakiem”, „Zona Lota”, „Destrukcyjny wpływ kobiet”. Bilety na to przedstawienie można nabyć w oddziałach „Orbis” we Wrzeszczu i Gdańsku oraz na miejscu w pokoju nr 2 (po godz. 15 w kawiarni). Dalsze przedstawienia przewidziane są we wszystkie soboty i niedziele w marcu. Początek o godz. 20. Bilety zbiorowe zamawiać można na tel. 339-85.



O lodowym sopelku

Wisał sobie sopel na dachu trójmiasta, Wisiał całą zimę, na wadze przyrastal. Przeglądał się z góry ze spokojem błogim, Jak na lodzie, na śniegu łamią ludzie nogi.

A kto tylko w śniegu wylądaje głową, To zaraz swą wspomni radę narodową, Kto na ziemię gruchnie, aż gwiazdy zobaczy, Zaraz burokracji miejskiej nasobaczy.

Myszał sobie sopel: „Dziwne obyczaje, Po co śnieg uprządać? I tak z wiosną staje A ja tu na wadze rosnę z każdą chwilą I już teraz ważę okrągłe sto kilo”.

Wzięty wreszcie sopla wiosenne ciągoty: „Nic już tu — pociada — nie mam do roboty, Dość tego wiszenia: Wiosnę w sobie czuję! Zaraz z trzaskiem, z hukiem na kimś wyląduję”.

I poleciał na dół wprost na ceną głowę Pewnego radnego z rady narodowej. Krystyna Wilczanka

Jesteśmy przekonani że spotkania pracowników handlu z konsumentami dadzą pożądane wyniki

W myśl uchwały Rady Ministrów z dnia 1. X. 1955 r. w sprawie organizacji i zakresu działania organów prezydium rad narodowych w dziedzinie handlu, powołano na 15. X. 1955 roku Wojewódzki Zarząd Handlu. Uchwała przewiduje też powołanie w większych miastach, Miejskich Zarządów Handlu. Jakże korzyści dla placówek handlu uspołecznionego wypliwają z tej reorganizacji? Przede wszystkim rozszerzenie uprawnień rad narodowych w kierowaniu handlem. Przedtem np. placówki MHD, MMH czy GZG podlegały swoim wojewódzkim zarządom, a te z kolei centralnym zarządom w Warszawie. Obecnie wszystkie ognia handlu skupia Woj. Zarząd Handlu i jemu podlega dyrekcja MHD, MMH, ZPG. Dzięki tej reorganizacji i bezpośrednio kierowaniu i kontroli polepszy się praca poszczególnych przedsiębiorstw handlowych i ogólnie zaopatrzenie ludności naszego województwa.

Woj. Zarząd Handlu zamierza w najbliższym czasie położyć większy nacisk na odpowiednie rozmieszczenie sieci placówek handlowych oraz podniesienie estetyki i kultury handlu. Wzmocniona kontrola, systematyczne eliminowanie nieuczciwych sprzedawców i szkolenie kadr niewątpliwie da sprawniejszą i uczciwszą obsługę klienta.

Wojewódzki Zarząd Handlu będzie oddziaływać na przemysł tereny, aby dostosował produkcję do potrzeb mieszkańców naszego województwa. Zadania, które postawił przed sobą WZH niewątpliwie są bardzo duże i mogą być zrealizowane tylko wspólnie ze społeczeństwem. Naturalnie, aby móc dyskutować na temat najbliższych zamierzeń naszego handlu, trzeba je poznać. W celu zapoznania mieszkańców województwa z planami poszczególnych przedsiębiorstw handlowych WZH wraz z komitetami Frontu Narodowego organizuje obecnie SPOTKANIA PRACOWNI-

Uczestnicy spotkań, urozmaiconych atrakcyjnymi programami artystycznymi, będą mieli możność wypowiedzieć się na temat zaopatrzenia naszych sklepów, co należałoby zmienić i usprawnić zarówno w sklepach, jak i w zakładach gastronomicznych. Jesteśmy przekonani, że spotkania przyniosą spodziewane wyniki ku zadowoleniu konsumentów i pracowników handlu.

Ignacy Berezin kier. Woj. Zarządu Handlu

Przeczytaj, zastanów się, wypełnij i wyślij

W związku z Krajową Radą Budownictwa w kwiecień br. w Warszawie ogłoszono w niedzielny numer „Dziennika Bałtyckiego” ankietę budowlaną. Chodzi nam o to, by jak najwięcej mieszkańców wypowiedziało się na kilka tematów, nurtujących już od dłuższego czasu całe społeczeństwo.

Wypełniony kupon ankiety należy wysłać na adres redakcji „Dziennika Bałtyckiego” (Targ Drzewny 3/7, Gdańsk) z dopiskiem „Ankieta budowlana”. Przypominamy, że wśród uczestników ankiety rozdysponowane będą NAGRODY: serwis do kawy, stylony perfumy, komplety bielizny itp.

KUPON ANKIETY
1. Jestem za większą kuchnią, a mniejszym... (6) pokojem... (ami). Tak. Nie.
2. Jestem za obniżeniem wysokości budowanych mieszkań. Tak. Nie.
3. Jestem za „lufcikami”. Tak. Nie.
Imię i nazwisko
Zawód
Adres



# SMIAŁO i zaczęły

## Bieg przez płotki

Choć przedłużenie trasy kolei elektrycznej stało się wielkim dobrodziejstwem dla ludzi dojeżdżających do pracy z odległych przedmieść Gdyni, to jednak nie wszyscy korzystają z tego udogodnienia. Chodzi o mieszkańców dzielnicy popularnie zwanej „Meksykem”, tj. terenu przylegającego do stacji od strony Okywi.



Chcąc dojść do przystanku, trzeba albo skakać przez płot i ryzykować płacenie mandatu karnego, albo iść drogą okrężną około 20 kilometrów, co oczywiście przestaje być udogodnieniem, bo do przystanku trolejbusowego jest znacznie bliżej.

Jedynym słusznym rozwiązaniem tej sprawy byłoby zrobienie przejścia od stacji w stronę „Meksyku”, lub zbudowanie pomostu. Pomost jest również niezbędny potrzebny choćby dlatego, że na stacji nie ma tunelu łączącego perony, a więc przy obecnej dużej częstotliwości pociągów łatwo o wypadek.

Sądzę, że PKP wykaże zrozumienie dla potrzeb mieszkańców Chylonii.

JAN RYTKO  
Gdynia-Chylonia

## Winnych LISTACH

### USMIAC SIĘ MOŻNA

W odpowiedzi na notatkę „Cóż za naiwność” dyrektora MHD w Sopocie zawiadania, że bućki zakupione w sklepie nr 29 odebrane zostały do Słaskich Zakładów Obuwia w Otmęcie, celem naprawienia urwanego obcasa. Po upływie kilku tygodni fabryka odeślą naprawione bućki, które zwrócono klientom.

A teraz coś wesołego: synek klientki natychmiast włożył bućki na nożki i poleciał na spacer. Po godzinie powrócił z płaczem — obcas ponownie mu odpadł.

Rzeczywiście, nie warto było odsyłać bućków aż do Otmęty. Najlepiej przybliżyć obcas w taki sposób, by wytrzymał choćby do wiosny.

### NIEPOROZUMIENIA W RADZIE ŚWIETLIKOWEJ

W związku z notatką „Nie dla mnie, nie dla mnie...” Prez. Rady Narodowej Osiedla Jastarnia wyjaśnia, że zgodnie z planem zajęcia w świetlicy — dzień 23 stycznia był dniem wolnym od zajęć. Mimo to kierowniczka świetlicy z własnej inicjatywy i gorliwości otworzyła świetlicę, podobno jednak zajęcie z przynusowym wyprasaniem tańca całej młodzieży nie miało miejsca. Notatka pokazała słabe strony świetlicy: brak regulaminu i obojętność, że zespoły nie pracują zgodnie z planami pracy, zatwierdzonymi przez Prez. ORN. Również w łonie samej Rady Świetlicowej (składającej się m. in. z radnych ORN) występują przeróżne tarata i nieporozumienia. Prez. ORN w Jastarni wystąpiło w związku z tym do Prez. PRN w Pucku z prośbą o pomoc w rozpatrzeniu i zatwierdzeniu planów pracy świetlicy.

### Odpowiedzi REDAKCJI

„Obserwatorzy”. — Opisujemy przez Was sprawy są zbyt poważne, by można je było skwitować krótką „odpowiedzią redakcji”. Prosimy Was o podanie adresu, po zbadaniu sprawy odpowiedni Wam listownie. Dyskrecję gwarantujemy.

Władysław Gilszczyński, Sopot. — W związku z dokonaniem niedawną reorganizacją wód kwaternowych odszukanie akt sprawy, o której piszecie, napotyka wiele trudności. W celu założenia nowych akt i jak najszerszego załatwienia sprawy zainteresowana powinna wykuć formularz, wymagany do zgłoszenia lokalu, wypełnić go wraz z podaniem złożów w Prezydium Dzielnicowej Rady Narodowej we Wrzeszczu, pokój nr 16 (przejścia interesantów w poniedziałki, wtorki i piątki).

# SPORT SPORT SPORT

## »Egipcjanie« i »Zakopiańczycy«

### o wyprawie do Rumunii Optymizm kolarzy przed IX Wyciągiem Pokoju (Korespondencja własna »Dziennika Bałtyckiego«)

Ostatnie chwile przed odjazdem do Rumunii. Chłopcy są podnieceni, wszak to ostatni wyjazd za granicę przed wyłonieniem reprezentacji do IX Wyciągu Pokoju. Zwycięzca ostatniego wyciągu Dookoła Województwa Gdańskiego HENRYK KOWALSKI jest jak zwykle małowym, ale zapytany o swoją formę ożywia się i odpowiada:

— Od czasu pobytu w Bułgarii czuję się dobrze i zdaje się, że jestem już „w gazie”. Pragnę formę tę utrzymać i na czas wyciągu, gdyż największym moim marzeniem jest start na trasie Warszawa — Berlin — Praga. Ale o tym marzę wszyscy moi koledzy. Pracujemy bardzo starannie i trzeba będzie w wysokiej formie, by zasłużyć na zakwalifikowanie do reprezentacji narodowej.

Bardziej rozmowny jest jeden z bohaterów Wyciągu Dookoła Egiptu MARIAN WIEKOWSKI.

— IX Wyciąg Pokoju zapowiada się w tym roku wręcz rewelacyjnie. Oprócz tak silnych zespołów, jak Czechosłowacja, NRD i Bułgaria, docho-

dzą tym razem znakomici Włosi, którzy po raz pierwszy mają przystąpić do wyciągu. Jeżeli przyjadą ci, którzy „ugotowali narę” w mistrzostwach świata na szosach Frascati i pod Rzymem, to na pewno będą zdecydowanymi faworytami. Bardzo też silna ma być drużyna Anglii. Ale my jesteśmy dobrej myśli. Po takich przygotowaniach, jak w tym roku, powinniśmy się znaleźć w pierwszej trójce.

Tego samego zdania jest STANISŁAW KRÓLAK:

— Byleby warunki atmosferyczne dopisały i nie opóźniły nam przygotowań w Rumunii i w ostatniej fazie w kraju, to wszystko będzie dobrze. Nie zawiedziemy naszych kibiców.

O ogólnych przygotowaniach do IX Wyciągu Pokoju mówią nam trenerzy Wandor i Kapiak, którzy towarzyszą kolarzom do Rumunii.

— Przez 5 tygodni przebywać będziemy na południu Rumunii w podgórskiej miejscowości Oradea, odznaczającej się łagodnym klimatem i dogodnymi warunkami dla treningu górskiego. Obecna faza naszego treningu wymaga jazdy w górach. O ile dopiszą warunki atmosferyczne, powinniśmy z pobytu w Rumunii osiągnąć duże korzyści. Dotychczas bowiem jazda w terenie górskim nie była silnym atutem Polaków. Przygotowania na trasach koło Polanicy nie zdały egzaminu, gdyż kapryśna wiosna nie pozwalała na przeprowadzenie zaplanowanego treningu.

Wyjazdy do Bułgarii, wyprawa egipska i obecny wyjazd do Rumunii, gwarantują nam jak nigdy dotąd, dobre przygotowanie do wyciągu. Po pierwszym okresie treningu górskiego (2 tygodnie) zaczniemy stosować treningi szybkościowe, a w ostatnich 10 dniach przeprowadzimy 5 jednoetapowych wyciągów kontrolnych na różnych dystansach (50 — 300 km). Prawdopodobnie obok nas startować będą wyciąg kolarzy NRD i najlepsi Rumuni.

Do maja — mówi z koleją trener Kapiak — chcemy przejechać około 6 tys. km. (Dotychczas przed każdym Wyciągiem Pokoju kolarze nasi przejeżdżali najwyżej 3 — 4 tys. km — przyp. autora). „Egipcjanie” przejechali już do tej chwili 3 tys. km, a „Zakopiańczycy” (od miejscowości grupowania) z Królakiem i Kowalskim na cze-

le — około 2 tys. km. W Zakopanem na przeszkodzie stały ciężkie warunki atmosferyczne. W Rumunii chłopcy przejeżdżają co najmniej 1600 km, a resztę zostawimy na ostatnią fazę przygotowań w kraju. Zrozumiałe, że obok wyciągów kontrolnych i normalnych treningów, starać się będziemy wpajać zawodnikom zasady taktyczne, a więc — zasady kolektywnej jazdy, współdziałania na trasie, rozgrywania finiszów, umiejętność ataku z właściwej pozycji itp.

— Myślę — kończy Kapiak — że po tak intensywnych przygotowaniach, jakich dotychczas jeszcze nie mieliśmy, mimo o wiele silniejszej konkurencji wypadniemy lepiej, niż w ubiegłych latach.

A. Skot.

### W piątek sobotę i niedzielę w hali sportowej Stali wielka rewia pięściarzy Wybrzeża

(O szczegółach pięściarskich mistrzostw Wybrzeża napiszemy jutro).

## Polscy kolarze startują w Paryżu

Trójka kolarzy polskich — Hadasiak, Paradowski i Osiał wyjechała wczoraj do Paryża, by wziąć udział w międzynarodowym wyciągu przełajowym w dniu 4 marca. Będzie to „N Criterion Martini” (na dystansie zamkniętym 22 km — cztery okrążenia po 5,5 km), zorganizowana z okazji 75-lecia Francuskiej Federacji Kolarzy.

### Uwaga, lekkoatleci!

Dzisiaj w świetlicy WKKF o godz. 18 odbędzie się rozszerzone posiedzenie prezydium Sekcji LA z udziałem wszystkich trenerów, instruktorów i przedstawicieli zrzeszeń sportowych, na którym omówiony będzie system rozgrywek gdańskiej Ligi Lekkoatletycznej.

## Zespół Pieśni i Tańca »Warszawa«



29. II. 1956 r. w Sali Kongresowej Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie odbył się inauguracyjny występ Państwowego Zespołu Pieśni i Tańca „Warszawa”. W pierwszym szeregu: W. Karuzela z piosenkami i tańcami. Jest barwnym widowiskiem osnutym na folklorze miejskim i podmiejskim. 120-osobowy zespół, wraz z 23-osobową orkiestrą wystąpił pod batutą kierownika artystycznego prof. M. Krzyńskiego. Na zdjęciu: para tancerzka K. Nerc i M. Alimst w „Warszawskim sztafetu”.

## Przed »biegiem l'Humanite« najlepsze biegaczki Polski startują w Sopocie

Piękne podgórskie okolice Sopotu już od dłuższego czasu uważane były przez lekkoatletów za dobre terytory do treningów. Toteż nie zadziwi nas fakt, że tu również znalazły się na grupowaniu najlepsze polskie biegaczki, przygotowujące się do tradycyjnego biegu „l'Humanite” w Paryżu.

Codziennie po... a nawet 3 razy można zaobserwować grupę dziewcząt, które pod kierownictwem trenera Tadeusza Kępi przebiegają tereny stadionu i O-pery Leśnej. Dla uzyskania szczegółowych informacji zwróćmy się do trenera Kępi, który mówi:

— Obóz nasz zapoczątkowany został w dniu 20 lutego i potrwa do 6 marca. Zawodniczki zakwaterowane w Hotelu Dworcowym i na warunki nie mogą narzekać. Na zgromadzeniu, zorganizowanym przez CRZZ, znalazły się nie tylko kandydatki na wyjazd do Paryża. Są tu również utalentowane juniorki jak: SNOB (Stal), NOWAKOWSKA (Unia) oraz zawodniczka gdańska kolejarz NAWA-CZYK.

Z kandydatek do biegu „l'Humanite” obecne są na obcozie: GABOR (Włókniarz), WAWRZYNEK (Stal), ZARZYCKA (Sparta), WALKIEWICZ (Kolejarz) oraz dwie gdańskie szesnastki (Sparta) i MRYNSKA (Kolejarz).

Trener Kępką z zadowolonym wyrazem na swoich pupilkach i twierdzi, że obecny etap pracy nad zawodniczkami jest nastawiony szczególnie na doszlifowanie formy. Tempówki do chodzą codziennie do kilkun-

stu kilometrów, które dzielnie wytrzymują nasze zawodniczki.

— Trudno jeszcze dziś ocenić pierwsze wyniki grupowania, ale czyż nie na już przewidzieć kandydatki na wyjazd do Paryża?

— Najlepszą dotychczas formę wykazuje GABOR i PESTKA — ale i pozostałe zawodniczki dużo od nich nie odbiegają, tak że ostateczny skład będzie ustalony dopiero po powrocie do Warszawy.

W końcu dowiadujemy się, że trener Kępką z aprobatą wyraża się o pobycie na Wybrzeżu i przewiduje, że również w okresie letnim Sopot przewidziany będzie na dalsze grupowania czołowych lekkoatletek Polski. Rozmowę przeprowadził J. Albrecht

# Dzisiaj WRADIO

na fal 230 m  
CZWARTEK — 1. III. 1956 r.

- 6.30 — DZIENNIK. 6.40 — Koncert orkiestry Melachrino. 7.10 — Muzyka pop. 7.40 — Muzyka. 7.45 — Aud. szkolna. 8.00 — Wład. 8.05 — Piosenki radzieckie. 8.30 — Wład. 8.35 — Koncert solistów. 9.00 — Przerwa. 10.15 — Servis CZRM dla rybaków — lok. 11.57 — Sygnał czasu i hejnał. 12.04 — Wład. 12.10 — PRZEGLĄD PRASY. 12.30 — Program i komunikacja. 12.35 — Program dnia. 12.40 — Polska muzyka operowa. 13.45 — Aud. dla wychow. przeczka. 14.15 — Popularne melodie. 14.00 — Wład. 14.05 — Informacje. 14.09 — Stan wód. 14.10 — „Swojskie melodie”. 14.30 — „Ułubione melodie”. 15.00 — Koncert symf. 16.00 — „Uczniowie S. S. M. w Gdańsku przed mikrofonem”. 16.15 — „Przyładek Dobrych Nadziei”. 16.20 — Stan wód. 16.30 — Gra zespołu „Albatros”. 16.40 — Dzielnicowy Wybrzeża — lok. 17.45 — Piosenka tygodnia — lok. 17.50 — „Wnoszę o rozwód”. 18.15 — Wład. 18.20 — Duet fortepianowy Stefani Allinówny i Wład. Markiewicz. 18.45 — „Zwierzenia dobrego przyjaciela”. 19.00 — Muz. i akt. 19.25 — Aud. literacka. 19.40 — „Ze śpiewników Montuszk”. 19.55 — „Zagadki muzyczne”. 20.30 — Aud. literacka. 21.30 — Z kraju i ze świata. 22.00 — Dziennik rybacki — lok. 22.10 — Sekstet organowy. 22.20 — Aud. literacka. 22.40 — „Z naszych sal koncertowych”. 23.00 — OST. WIADOMOŚCI.

## FACHOWCY POSZUKIWANI

Inżynierów z długoletnią praktyką w dziedzinie budownictwa okrętowego — w specjalnościach: wyposażenia okrętów i budowy kadł. okrętowych oraz wykwalifikowanych rzemieślników: spawaczy, szlifierów, kowali węgownic, niterów, uszczelniaczy, ślusarzy wyposażeniowych — zatrudni od zaraz Stocznia Marynarki Wojennej. Warunki do omówienia w dziale kadr Stoczn. Mar. Woj. 353-K

Inżyniera technologa na roboty ślusarsko-wyposażeniowe (kosztorysant), inżyniera technologa na roboty rurarskie (kosztorysant), inżyniera technologa w zakresie budowy okrętów, inżyniera konstruktora weryfikatora (budowy okrętów) z praktyką budowy mech. kadłubów jednostek drewnianych, technika normowania na roboty ślusarsko-wyposażeniowe, zatrudni natychmiast Gdynska Stocznia Remontowa w Gdyni, ul. Warszawska 1. Warunki pracy do omówienia w dziale kadr. Reflektujemy na pracowników posiadających praktykę pracy na stocznicach, zgłaszać się poprzez Samodzielny Oddział Zatrudnienia w Gdyni. 352-K

Majstra zatrudni natychmiast Techniczna Obsługa Samochodów Okręgu Gdańskiego. Wymagane wysokie kwalifikacje i długoletnia praktyka w branży samochodowej. Warunki do omówienia w sekcji kadr, Gdynia, ul. Czerwonych Kosynierów nr 189. 2443-G

Zastępcę głównego księgowego, wykwalifikowanego i samodzielnego, możliwie z praktyką w przemyśle zatrudnią Zakłady Produkcji Elementów Budowlanych w Redzie, ul. Leśna 3/4. Zgłoszenia osobiste lub pisemne do działu kadr pod wyżej podanym adresem. 2442-G

## OGŁOSZENIA DROBNE

- NIERUCHOMOŚCI**  
WOLNY domek jednorodzinny na trasie Gdynia — Wejherowo kupię. Prats. Gdynia 1, poste restante. 2422-G  
KUPIE lub wydzierżawię w pobliżu miasta małe gospodarstwo, domek, ewentualnie pół wili z ogrodem. Miejscowość obojętna. Oferty Poznań 1, skrzynka 72, Jeżewski. 2318-G  
GOSPODARSTWO 10 ha w tym 2 ha sadu 22-letniego, zelektryfikowane, wodociąg, stacja kolejowa — pod Poznaniem — pilnie sprzedam. Zgłoszenia: Wrzeszcz, Waryńskiego 43 m. 1. 2440-G  
**KUPNO**  
PRZYCZEPE do motoru 350, stan dobry kupię. Elbląg, Grunwaldzka 81-1. 558-P  
**LOKALE**  
MIESZKANIE samodzielne dwa pokoje z kuchnią i ogródkiem w Sopocie, zamienię na większe również w Sopocie. Władomość: Grunwaldzka 48 m. 2. 2395-G  
GDAŃSK, Wrzeszcz, Oliwa, Gdynia, Warszawa, Częstochowa, Toruń — domki, wille z ogrodami, parcele, gospodarstwa, działki — poleca — poszukuje Punkt Usługowy Zamiany, Nabywania i Sprzedaży, Wrzeszcz, Jestonowa 4, tel. 430-33. 2415-G  
ZAMIENIĘ ładny domek z ogrodem w Elblągu na duży komfortowy mieszkanie w trójmieście. Oferty Biuro Ogłoszeń „Prasa” — Gdańsk pod „2434”. 2434-G  
ZAMIENIĘ pilnie 2 pokoje (47 m kw.), telefon, łazienka, balkon, I p., centrum Sopotu (z kuchni korzysta jedna osoba), lub 2 pokoje z kuchnią samodzielnie, blisko morza — na równorzędne w Gdańsku, Tel. 516-90. 2436-G  
WILLA w ogrodzie — 2 pokoje z kuchnią, możliwość chowania inwentarza. — Gdańsk — Stogi — zamienię na 2 pokoje z kuchnią w Wrzeszczu lub w Gdańsku. Tel. 343-31. 2441-G  
**PRACA**  
GOSPODIA potrzebna do lekarza. Sopot, Stalina 777 m. 2. 2439-G  
GOSPODIA potrzebna, warunki dobre, Sopot, Wład. sława IV 11-5. 2426-G  
**NAUKA**  
KORRESPONDENCYJNE lekcje księgowości, stenografii, języków, Łódź 1, skrytka 297. 475-P  
TAŃCÓW towarzyskich — komplet rozpoczynam 5 marca. Zapisy Lenizłona 15, kolo dworca Wrzeszcz. 2352-G  
**ROZNE**  
BIURO pisania podań. — Gdańsk, ul. Szeroka 13 (wejście ulica Węglarska). 2425-G

- ODŚWIEŻANIE — farbowa nie przedmiotów skórzanymi (teżki) — płaszcz — obuwie). Gdańsk, Wały Jagiellońskie 25 w podwórzu, Wrzeszcz, Grunwaldzka 43. 2429-G  
**SPRZEDAŻ**  
SPRZEDAM tanio wirówkę do mleka w bardzo dobrym stanie, oraz pralkę o napędzie bez motoru, — Lucja Szarmach, Barłożno, pow. Starogard Gdański. 536-P  
MOTOCYKL NSU 250 cm sześć, na teleskopach, stan bardzo dobry, oraz radio „Dniepr” na stalowych lampach — sprzedam. Gdańsk, Nowy Port, Oliwska 34C/2. 2419-G  
MAŁA platformę na gumowych kołach (16) w dobrym stanie, oraz silnego koła — sprzedam. Wrzeszcz, Fornalskiej 7. Etmański. 2424-G  
ZORKE III M, radio „Stern” Libelle, mały kreds kuchenny, niemiecka elektryczna pralka — sprzedam. Gdynia, tel. 11-59. 2432-G  
DAMSKA maszynę do szycia, czółenkowa w dobrym stanie, oraz leżankę — okazyjnie sprzedam. Gdynia, ul. Ślupecka 30-1. 2435-G  
WILKA do mielenia mięsa typ „D” z silnikiem 38 KW — sprzedam. Ogładac, Gdynia — Chylonia, ul. Pucaka 22. 551-P

MASZYNE bebenkowa — sprzedam. Gdańsk, Górka 12b m. 14 (obok IV Ośrodka Zdrowia). 2437-G  
TAPCZAN nowy sprzedam. Oliwa, Derdowskiego 23. Warsztat tapicerski.  
WOZEK - fotel na dwóch kołkach dla chorego sprzedam. Sopot, Wybleckiego 30/3, tel. 517-89. 2342-G  
RADIO „Stern” klawiszowe sprzedam. Sopot, Plac Wolności 10-3. 545-P

### Uwaga, mieszkańcy Oliwy!

Komitet Frontu Narodowego wraz z placówkami handlu upomocznionego organizuje w dniu 2 marca 1956 r. o godz. 18 w świetlicy fabryki „Bałtyk” w Oliwie przy ul. Droszyskiego 8/1 „SPOTKANIE Z KONSUMENTAMI OLIWY”. Na zakończenie — występ zespołu świetlicowego. — Grać będzie orkiestra jazzowa restauracji „Bałtyckiej” w Oliwie. 337-K

### REKLAMY KINOWE

REKLAMY STAŁE na murach miejskich OGŁOSZENIA PRASOWE PRACE GRAFICZNE

wykonuje — załatwia  
Biuro Reklam i Ogłoszeń RSW „PRASA”  
Gdańsk, Targ Drzewny 3/7, tel. 335-80

### Podziękowanie

Wszystkim tym, którzy okazali pomoc i wzięli udział w pogrzebie zmarłego dnia 24. II. 1956 r.

ś.p. STANISŁAWA SOCHY  
najserdeczniejsze Bóg zapłać  
2444-G  
ZONA, DZIECI I RODZINA